

POD SZRENICĄ

Nr 16/12 (92)

bezpłatny

Miejski Biuletyn Informacyjny

11 grudnia 2012

ŚMIECI INACZEJ

Za pół roku za śmieci zapłacą wszyscy



Od lipca przyszłego roku w całym kraju będzie obowiązywać nowy system wywożenia śmieci. Choć rząd pod wpływem protestów gmin, zapowiada, że jeszcze w grudniu ustawa prawdopodobnie zostanie znowelizowana, to nie zmienia faktu, że czeka nas rewolucja. Niestety, wszystko wskazuje na to, że będzie to rewolucja kosztowna.

„Ustawa śmieciowa”, która zaczyna obowiązywać od 1 lipca przyszłego roku, w całości zmienia sposób rozliczania i wywożenia odpadów komunalnych. Dotychczas każdy z nas mógł wybrać jedną z wielu firm „śmieciowych” działających na terenie miasta. A ponieważ skuteczność ścigania tych, którzy nie podpisali umów i wyrzucali śmieci do rowów była niska, rząd przygotował zmiany. Nowa „ustawa śmieciowa” w całości wywóz odpadów komunalnych zrzuca na barki samorządu. Od 1 lipca 2013 to gminy będą zobowiązane do wywożenia nieczystości wytwarzanych przez mieszkańców. Ci zaś będą płacić za to bezpośrednio do kasy miasta. Ustawodawca dał gminom możliwość wyboru metody naliczania opłaty za odbiór i zagospodarowanie odpadów

komunalnych: od ilości osób w gospodarstwie domowym, od ilości zużytej wody w gospodarstwie domowym, od powierzchni lokalu mieszkalnego lub od gospodarstwa domowego (bez względu na ilość domowników)

Szklarska Poręba jest członkiem Związku Gmin Karkonoskich. Jest to komunalna organizacja, która powstała przed laty po to, aby m.in. wspólnie wybudować i eksploatować wysypisko śmieci. Tak zwane gniazda do selektywnej zbiórki czyli pojemniki na szkło, papier, metal i plastiki rozstawione w różnych punktach miasta są własnością Związku. W tej sytuacji naturalnym było, że gminy będące członkami Związku, chciały wypracować wspólne zasady wywożenia śmieci od 1 lipca 2013.

Aby spełnić ustawowy obowiązek selektywnej zbiórki odpadów „u źródła” czyli już w domach, w proponowanym rozwiązaniu bezpośrednio z nieruchomości odbierane mają być osobno: szkło opakowaniowe (butelki, słoiki), odpady biodegradowalne czyli odpady kuchenne i zielone oraz pozostałe odpady powstające w gospodarstwach domowych nie za-

wierające frakcji stanowiących surowce wtórne. Oznacza to, że przy nieruchomości będą 3 pojemniki. Makulatura, plastiki oraz pozostałe szkło będziemy musieli wywozić do istniejących na terenie miasta pojemników.

W ramach systemu zorganizowany zostanie Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Szklarskiej Porębie, decyzja dotycząca jego lokalizacji jeszcze nie została podjęta. Punkt ten będzie czynny w godzinach dogodnych dla mieszkańców, w określone dni tygodnia, w tym w soboty. Do tego punktu można będzie przekazywać w ramach już płaconej miesięcznej opłaty, tzw. odpady problematyczne powstające w gospodarstwach domowych: zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, zużyte meble, baterie i akumulatory, chemikalia, zużyte opony oraz tekstylia.

Zachowany zostanie system akcyjnego (dwa razy w roku) odbioru z nieruchomości zamieszkałych odpadów wielkogabarytowych i zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego.

Wszystkie te rodzaje odpadów odbierane będą w ramach opłaty za odbiór i zagospodarowanie odpadów, którą mieszkańcy zobowiązani będą wносить do kasy miejskiej. Opłata ta nie obejmuje odbioru odpadów „poremontowych” (gruzu, starych okien itp.). Aby pozbyć się tego typu odpadów trzeba będzie skorzystać z usług uprawnionego przedsiębiorcy za dodatkową opłatą. Opłata nie obejmuje również odbioru odpadów wielkogabarytowych z nieruchomości niezamieszkałych (hotele, pensjonaty itp.), będzie je można odpłatnie przekazywać do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów w ramach „usług dodatkowych”.

Właściciele nieruchomości, w których możliwe jest kompostowanie materiału roślinnego będą mogli skorzystać z tej możliwości, pod warunkiem zapisania tego faktu w deklaracji składanej w Urzędzie Miejskim.

C.D. ŚMIECI INACZEJ

Obecnie trwają prace nad wyliczeniem przewidywanych kosztów systemu oraz kalkulacją stawki opłaty. Rozważane są dwie metody wyliczenia stawki – stawka od ilości wody oraz stawka na osobę (mieszkańca) w domu (osoby **faktycznie zamieszkałej – informacja z deklaracji składanej przez właściciela, będzie zweryfikowana zużyciem wody w nieruchomości**). Wydaje się, że rozliczenie w zależności od ilości zużytej wody może być bardziej wiarygodne.

Hotele, pensjonaty itp. a także punkty usługowe (np. restauracje) będą wносиły opłatę za pojemnik, przy czym ilość i wielkość pojemników będzie uzależniona od ilości miejsc noclegowych, gastronomicznych, powierzchni handlowej czy usługowej zgłoszonych w deklaracji. Zużycie wody w tych obiektach pozwoli na weryfikację danych przedstawionych w deklaracji.

Opłata za odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych będzie zróżnicowana, niższą zostaną objęci mieszkańcy, którzy w deklaracji wybiorą możliwość selektywnego zbierania odpadów, wyższą – ci, którzy nie zechcą swoich odpadów segregować. Innymi słowy opłacać się będą

dziu segregować śmieci. Jakość tej segregacji oceniać będą pracownicy firmy odbierającej odpady, którzy, pisząc wprost, będą grzebać w naszych śmieciach i zgłaszać w gminie stwierdzone przypadki nie stosowania się do zadeklarowanego sposobu gromadzenia odpadów. Tak się dzieje w wielu krajach Europejskich, w których karane są osoby, które nie segregują śmieci.

Ponieważ to teraz gminy będą musiały zająć się odbieraniem i wywożeniem śmieci, a także poborem opłat i kontrolą, nie trudno zgadnąć, że w urzędach trzeba będzie zatrudnić kolejnych pracowników. To co obecnie robią prywatne firmy, po 1 lipca będą robić urzędnicy.

Nowa ustawa śmieciowa jest mocno krytykowana. Głównie za to, że gminy muszą ogłaszać przetargi na wybór firmy śmieciowej, nawet jeśli mają swoje własne służby komunalne. Są też obawy, że duże przedsiębiorstwa w pierwszych latach będą stosować ceny dumpingowe, eliminując w ten sposób mniejszą konkurencję. A gdy ta zniknie, wówczas zaczną dyktować swoje, znacznie wyższe ceny. Ponadto ustawa nie rozwiązuje problemów w gmi-

Wszystkim mieszkańcom przypominamy, że powinni wypowiedzieć umowy firmom, które dotychczas wywożą śmieci. Dzięki temu uniknie się podwójnego płacenia za śmieci od 1 lipca. Najczęściej w umowach zapisany jest 3 miesięczny okres wypowiedzenia. Oznacza to, że pisemnie trzeba złożyć wypowiedzenie najpóźniej 29 marca 2013. W tym wypadku nie decyduje data stempla pocztowego lecz data wpłynięcia wypowiedzenia. Jeśli więc nie chcemy robić tego osobiście, bezpiecznie będzie jeśli wypowiedzenie usług (umowa ma przestać obowiązywać 30 czerwca 2013) wysłane zostanie pocztą listem poleconym w połowie marca lub też wcześniej.

nach turystycznych. Wydaje się, że w przypadku tej branży najlepszym rozwiązaniem byłoby rozliczanie w zależności od ilości zużytej wody. Tymczasem ustawa nie daje takiej możliwości w rozliczeniu firm. I choć idea była słuszna, bo chodziło o to, aby wszyscy płacili za śmieci co ma doprowadzić do likwidacji dzikich wysypisk, to jednak jak to często bywa, ustawa jest buble, który ma być naprawiany zanim jeszcze wejdzie w życie.

UWAGA NA SPALANIE

Straż miejska może ukarać za spalanie śmieci

Sezon zimowy to okres, kiedy strażacy bardzo często wzywani są do zaccadzonych budynków. Winni temu są właściciele nieruchomości z dwóch powodów. Po pierwsze powszechnym jest, że nie sprawdza się przewodów dymnych. Kominiarzy wzywa się najczęściej dopiero, gdy w kominie coś się dzieje. Czasami jednak jest za późno i zamiast kominiarzy na miejsce jadą strażacy, bo z komina wydobywa się ogień, a pomieszczenia budynku są ciemne od dymu.

Iskry wydobywające się z komina oznaczają, że ten pali się w środku. Jest to bardzo niebezpieczne, ponieważ przewód kominowy może się rozszczelnić. I nawet jeśli ogień zgaśnie, to w przyszłości przez te szczeliny może się wydobywać czad – niewidoczny i niewyczuwalny zabójca. Każdej zimy w Polsce od czadu ginie kilkadziesiąt osób.

Pożar przewodu kominowego jest tym bardziej prawdopodobny jeśli do ogrzewania używa się śmieci, gumy, plastików,



a nawet węgla brunatnego. Wewnątrz przewodu kominowego osadzają się niespalone resztki. W pewnym momencie wszystkie mogą się po prostu zacząć palić.

Inną sprawą jest to, że spalanie śmieci, gumy, plastików jest niebezpieczne dla zdrowia. Są tam substancje rakotwórcze.

Burmistrz Szklarskiej Poręby nadał strażnikom miejskim dodatkowe uprawnienia – sprawdzania czym opalane są piece C.O. Strażnicy mają prawo wejść do budynku na kontrolę. Oczywiście właściciel nieruchomości może odmówić. Wówczas sprawa zakończy się w sądzie,

do którego skierowany zostanie wniosek o ukaranie właściciela lokalu za utrudnianie kontroli w zakresie ochrony środowiska. Mówi o tym art. 255 kodeksu karnego. W przypadku stwierdzenia, że w piecu spalane są śmieci, może być nałożony mandat do 500 złotych.

Spalanie śmieci nie ma nic wspólnego z oszczędnościami. Ich kaloryczność jest bardzo mała. Spalaniem śmieci nie można nagrzać domu. Oszczędności na opłatach za wywóz śmieci są iluzoryczne biorąc pod uwagę skutki zniszczenia przewodów kominowych nie wspominając o chorobach, jakich można się nabawić z tego powodu. Spalanie śmieci to zwykłe lenistwo i głupota.

Rada Miasta podczas ostatniej sesji zmieniła poprzednią uchwałę podatkową zmniejszając stawki za nieruchomości, w których zastosowano ekologiczny system ogrzewania. I tak mieszkańcy domów, w których stosuje się wyłącznie proekologiczne systemy grzewcze, płacić będą 35 groszy za m². Pozostali mieszkańcy zapłacą 73 grosze za m² powierzchni domu.

NOWE CENY

Od 1 stycznia o kilka groszy zmieni się cena wody

Podczas sesji 29 listopada Rada Miasta zatwierdziła taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków realizowanych przez Karkonoski System Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. na 2013 rok.

Dla wszystkich trzech grup stawki za wodę i ścieki są takie same. Nie oznacza, to że wszyscy będą płacić tyle samo. Podczas najbliższej sesji, gdy będzie uchwalany budżet miasta na 2013 rok, przyjęte zostaną też kwoty dopłat do wody i ścieków. Tak jak w tym roku, w przyszłym również dopłatami zostaną objęci wyłącznie mieszkańcy Szklarskiej Poręby mający tu tzw. centrum interesów życiowych oraz przedsiębiorcy prowadzący w mieście działalność gospodarczą. Z dopłat nie będą korzystać osoby, które choć mają mieszkania i domy w Szklarskiej Porębie, to podatek dochodowy rozliczają w innych mia-

stach, zasilając tym samym tamtejsze budżety.

Nowe stawki (które jeszcze nie uwzględniają dopłat) wynosić będą 8,25 zł/m³ dostarczonej wody, 4,85 zł opłaty abonamentowej na jednego odbiorcę na miesiąc, 15,56 zł/m³ odprowadzonych ścieków.

Do ceny dolicza się obowiązujący podatek VAT.

Wszystko wskazuje na to, że wysokość budżetowych dopłat będzie na podobnym poziomie co w roku 2012, a więc podwyżki dla mieszkańców i przedsiębiorców będą nie wielkie. Cena wody wzrośnie o około złotówkę, natomiast ścieki będą kosztować około 5 groszy więcej.

Nie zmieni się też system, który polega na tym, że dopłaty dla mieszkańców stosowane są do 3m³ miesięcznie na osobę. Jeśli ktoś zużywa miesięcznie więcej wody, wówczas za nadwyżkę zapłaci pełną stawkę. Wieleletnie dane pokazują, że norma 3 m³ jest wystarczająca. Większość z nas nie wykorzystuje 2 m³, chyba, że ktoś

ma zepsutą słupkę albo ciekący kran, lub po prostu lubi się często pluśkać w wannie pełnej wody, zamiast brać zwykły prysznic.

Zgodnie z prawem, jeśli wniosek taryfowy jest przygotowany rzetelnie i nie ma błędów, Rada Miasta musi go zaakceptować. Gdyby wniosek odrzuciła, wówczas KSWiK wystąpiłby do wojewody, który uchyliłby decyzję Rady a spółka wodociągowa wystawiłaby rachunki od 1 stycznia wg nowych stawek bez dopłat.

W toku weryfikacji taryf Burmistrz Szklarskiej Poręby zakwestionował planowaną sprzedaż wody oraz cenę za dostarczanie wody. Przedsiębiorstwo wodno – kanalizacyjne uwzględniło zastrzeżenie i 26 listopada 2012r. złożyło autopoprawkę.

Burmistrz ponownie dokonał weryfikacji wniosku wraz z autopoprawką. Wniosek spełniał już wymogi ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, pod względem formalno – prawnym i celowości ponoszonych kosztów.

WODOCIĄGOWE KONTROLE



Uprzejmie informuję, że Zarząd Spółki KSWiK przeprowadza kontrolę wszystkich odbiorców wody na terenie miasta Szklarska Poręba. Celem kontroli jest ustalenie prawidłowości montażu wodomierzy głównych, ich oplombowania oraz wykrycie ewentualnej kradzieży wody. Kontrolę przeprowadzają dwa zespoły dwuosobowe pod nadzorem Głównego Specjalisty ds. Technicznych z Zarządu Spółki.

Osoby kontrolujące zostały wyposażone w legitymacje służbowe oraz pisemne upoważnienia zgodnie z art. 7 Ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków z dnia 7 marca 2001 roku (Dz. U. nr 123 poz. 958 z 2006 roku).

Zgodnie z art. 28 ust. 2 pkt 2 te same ustawy, kto nie dopuszcza przedstawiciela przedsiębiorstwa do wykonywania czyn-

ności określonych w art. 7 podlega karze grzywny do 10 000 zł.

Jednocześnie chciałbym prosić mieszkańców Szklarskiej Poręby o wyrozumiałość co do ewentualnych niedogodności związanych z kontrolą.

Po zakończeniu kontroli przedstawię jej wyniki i efekty.

*Z poważaniem,
Prezes Zarządu
Jerzy Grygorcewicz*

Od redakcji: wzór legitymacji i upoważnienia publikujemy na stronie internetowej miasta w części „Mieszkańcy”.

NOWE FAKTURY KSWiK

Informujemy, że zakończony został proces utworzenia i wdrożenia modułu programu Wodnik do obsługi systemu dopłat w Szklarskiej Porębie. Faktury za wodę i ścieki wystawiane w nowej wersji programu uwzględniająienne naliczanie abonamentu i dopłat miasta w ujęciu ilościowym i wartościowym.

Faktury drukowane są z informacją o zaległościach w opłacie za wodę i ścieki.

MICKIEWICZA UKOŃCZONA

Wyremontowana została kolejna ulica w mieście

Jeszcze przed opadami śniegu zakończono przebudowę odcinka ulicy Mickiewicza uszkodzonego w trakcie powodzi 2010 r. Inwestycja realizowana była w porozumieniu z Nadleśnictwem Szklarska Poręba oraz spółką Tauron Dystrybucja.

Przebudowa odcinka ulicy Mickiewicza o długości 687 metrów, usytuowanego pomiędzy wjazdem do Nadleśnictwa a skrzyżowaniem z Szosą Czeską, polegała na wykonaniu dwuwarstwowej nawierzchni bitumicznej o szerokości 6,00-3,10 m, obu-

stronnie ograniczonej ściekiem z kostki granitowej surowo-lupanej. Komfort jazdy oraz bezpieczeństwo w ruchu drogowym ma ponadto zagwarantować wybudowana linia oświetlenia drogowego obejmująca 39 sodowych lamp.

Całkowity koszt realizacji tej inwestycji wyniósł ponad 954 tys. zł, z czego 387 tys. zł to środki własne Miasta Szklarska

Poręba, natomiast pozostała część – 567 tys. zł to pomoc finansowa z budżetu państwa na usuwanie skutków zdarzeń noszących znamiona klęski żywiołowej.



ZIMA NIE ODPUSZCZA

Opady śniegu w ostatnich dniach poprawiają warunki na trasach narciarskich, lecz niestety pogarszają na drogach. Choć, co należy podkreślić, wszystkie ulice w mieście są przejezdne.

Musimy też sobie zdawać sprawę z tego, że jako miasto wydajemy bardzo dużo na odśnieżanie, które średnio miesięcznie kosztuje nas ok. 130 tys. złotych. W ostatnich latach, dzięki inwestycjom w MZGL udało się nieco zejść z kosztami, ale i tak jest to duża kwota. Wynika to przede wszystkim z wiel-

kości Szklarskiej Poręby, która obszarowo jest 2 razy większa od Karpacza. Mamy też dwa razy więcej ulic do odśnieżenia.

Plan akcji zima jest podany do publicznej wiadomości na stronie internetowej www.mzgl.szklarskaporeba.pl. Jest to jedyny obowiązujący dokument dotyczący zimowego utrzymania miasta. Nie ma dodatkowych rozporządzeń burmistrza ani uchwał Rady Miasta.

Zimą jednak przede wszystkim potrzebny jest rozsądek. A niektórym widocznie go bra-

kuje, bo po Szklarskiej Porębie jeżdżą na letnich lub całosezonowych oponach, które być może sprawdzają się we Wrocławiu, ale na pewno nie w górach.

W Europie normą jest, że zimą boczne drogi i ulice utrzymywane są w tzw. białym standardzie. Oznacza to tyle, że pługi pracują tylko tyle, aby umożliwić przejazd. Kierowcy jednak muszą mieć świadomość, że jeżdżąc po śniegu trzeba mieć opony zimowe lub łańcuchy na kołach. Jeździć też trzeba po prostu wolniej. W każdym kraju jest to inaczej rozwiązane, nie zmienia to jednak faktu, że w Polsce takich przepisów brakuje.

NADLEŚNICTWO DO LIKWIDACJI?

Nowelizowana ustawa o ochronie przyrody zagraża mieszkańcom Szklarskiej Poręby

Jeden z największych pracodawców w mieście może zostać zlikwidowany. Stanie się tak, jeśli będzie znowelizowana ustawa o ochronie przyrody, która pozwoli urzędnikom na powiększanie Parków Narodowych bez zgody mieszkańców gmin.

W sejmie trwają prace nad nowelizacją tej ustawy. Z wnioskiem wystąpiły organizacje „zielonych”, które wcześniej zbierały w tej sprawie podpisy. Jest to więc wniosek obywatelski. Ciekawe ile osób wycofałoby swój podpis, gdyby znały faktyczne skutki społeczno-gospodarcze wprowadzenia w życie nowych przepisów. O te skutki zapytali przeciwnicy zmian (samorządy). Udzielona odpowiedź byłaby śmieszna, gdyby sprawa nie była poważna.

Fragment tej odpowiedzi dotyczy skutków społeczno-gospodarczych gdyby został powiększony Karkonoski Park Narodowy. Nie ma w niej ani jednego zdania, które nawiązywałoby do możliwości prowadzenia inwestycji umożliwiających zwiększenie konkurencyjności gmin na turystycznym rynku, szczególnie inwestycji związanych ze sportami zimowymi. Już dzisiaj warunki gospodarowania na terenach górskich w Pol-

sce na niekorzyść znacząco się różnią od tego, co można robić w krajach sąsiednich, przez co prowadzenie jakichkolwiek inwestycji związanych z narciarstwem jest utrudnione i znacznie ograniczone. Skutki tych przepisów są mierzalne, bowiem każdej zimy setki tysięcy Polaków zamiast uprawiać narciarstwo w swoim kraju, wyjeżdża do Czech, na Słowację lub w Alpy. Czy więc powiększenie granic Parku Narodowego spowoduje blokadę kolejnych terenów górskich pod inwestycje narciarskie? Na to pytanie nie udzielono odpowiedzi zapewne dlatego, że autor musiałby napisać, że powiększenie Karkonoskiego Parku Narodowego skutkować będzie dalszymi ograniczeniami w rozbudowie infrastruktury narciarskiej. A to jest negatywnym skutkiem społeczno-gospodarczym.

Zamiast tego autor (z ministerstwa środowiska) przekonuje, że powiększenie Karkonoskiego Parku Narodowego spowoduje, że gminy będą miały jednego partnera do prowadzenia rozmów. To oznacza, że zakusy są takie, aby KPN powiększyć kosztem terenów nadleśnictw Szklarska Poręba i Śnieżka. W przypadku Szklarskiej Poręby oznacza to, że

straci rację bytu Nadleśnictwo, które miałyby operować tylko na niewielkim obszarze Gór Izerskich. Tereny te włączone zostaną do obszaru Nadleśnictwa Świeradów-Zdrój, a wówczas istnienie Nadleśnictwa Szklarska Poręba straci sens.

W tym miejscu należy podkreślić, że współpraca samorządu z Nadleśnictwem przebiega bardzo dobrze. Nie ma więc problemu współpracy z wieloma podmiotami. Nie da się też ukryć, że jakiegokolwiek inwestycje turystyczne i sportowe na terenie Lasów Państwowych (nawet objętych programem Natura 2000), są łatwiejsze niż inwestycje na terenie Parku Narodowego, o czym w Szklarskiej Porębie przekonaliśmy się na własnej skórze.

Gdyby weszły w życie nowe przepisy, wówczas bez zgody mieszkańców, urzędnicy będą mogli decydować o powiększeniu Parku Narodowego. To dla Szklarskiej Poręby (i wielu innych gmin w Polsce) oznacza, że zablokowane zostaną tereny inwestycyjne. Natomiast likwidacja Nadleśnictwa oznacza utratę kilkuset miejsc pracy (razem z firmami zewnętrznymi). Do tematu na pewno powrócimy.

ZALEGŁOŚCI I EKSMISJE

Zaległości czynszowe powodują zadłużenie MZGL

Deficyt MZGL w zaokrągleniu wynosi milion złotych. Na tę kwotę składa się narastający od wielu lat dług MZGL wobec wspólnot mieszkaniowych, ale i również zaległości czynszowe za mieszkania komunalne i socjalne. W tym drugim przypadku zaległości sięgają już ponad 600 tys. złotych.

O długach wobec wspólnot mieszkaniowych pisaliśmy w jednym z poprzednich numerów Biuletynu. Informację warto uzupełnić o fakt, że czynsze za mieszkania komunalne nie pokrywają faktycznych kosztów jakie ustalają wspólnoty mieszkaniowe. Obecnie stawka bazowa za m² wynosi 4,28 zł. Jeśli wspólnota mieszkaniowa ustali wyższą stawkę, a tak jest najczęściej, wówczas różnicę muszą pokryć wszyscy mieszkańcy z budżetu gminy. Stąd też narastający dług, który swą historię ma wiele lat temu, gdy powstawały wspólnoty mieszkaniowe, a ówczesne władze nie dokładały do MZGL pieniędzy na pokrycie tej różnicy.

Z drugiej strony mamy zaległości czynszowe, które wynoszą 600 tys. złotych. Tyle mieszkańcy powinni zapłacić za zajmowane lokale. Ale nie robią tego. W tym wypadku to też nie jest dług, który powstał ostatnio. Niektóre sprawy ciągną się latami i jest wielce prawdopodobne, że pieniądze te są nie do odzyskania. Także pieniądze za prowadzone postępowania komornicze i eksmisyjne. Ktoś zapewne zada pytanie: po co MZGL ponosi kolejne koszty na sprawy sądowe i komornicze, skoro wiadomo, że ich nie odzyska? Ale jest to jedyny sposób na to, aby odzyskać mieszkania, za które lokatorzy nie chcą płacić.

Miejski Zakład Gospodarki Lokalowej odpowiedzialny jest nie tylko za to, aby utrzymać mieszkania, ale również za to, aby ścigać opłaty za te mieszkania. Dlatego w



Stan jednego z mieszkań komunalnych po eksmisji

sytuacji, gdy lokator nie chce płacić, wówczas kierowana jest sprawa do sądu. To sądy podejmują decyzję o tym, czy ktoś zasługuje na to, aby eksmitować go z mieszkania. Twierdzenie, że MZGL eksmituje kogoś z mieszkania jest więc nieprawdziwe. Kierownik zakładu oraz podlegli pracownicy, zgodnie z przepisami, muszą pilnować dyscypliny budżetowej. Ta polega m.in. na tym, że są zobowiązani do ściągania należnych dla MZGL (czyli miasta) pieniędzy. Dlatego, gdy ktoś nie płaci za mieszkanie, nie podejmuje prób rozwiązania problemu (np. spłata części zadłużenia albo rozłożenia spłaty zadłużenia na raty) wówczas po kilku wezwaniach do zapłaty, kierowana jest sprawa do sądu. A ten podejmuje decyzję, czy lokatora należy eksmitować.

Tak też było w przypadku matki 5 dzieci, której dług urósł do poziomu prawie 3 tys. złotych. Kwota w skali miasta nie jest duża, lecz nie chodzi tu jednak o wielkość, lecz o zasadę zapisaną w procedurach. Przepisy są bezduszne i nie rozpatrują sytuacji rodzinnych oraz wysokości zadłużenia. Od tego jest sąd. W dodatku jeśli ktoś przez ponad rok nie podejmuje nawet rozmów, nie reaguje na kolejne pisma i wezwania do zapłaty, w takiej sytuacji MZGL nie ma innego wyjścia jak skierować sprawę do sądu, który ocenia, czy

lokator zasługuje na eksmisję czy też może na wykwaterowanie do innego, socjalnego mieszkania. W tym wypadku, samo skierowanie sprawy do sądu skutkowało spłaceniem większości długu.

Przy okazji warto wyjaśnić, że kobieta nigdy nie składała w MZGL ani w Urzędzie Miasta wniosku o to, aby zmienić mieszkanie na większe albo przede wszystkim tańsze w eksploatacji. Faktem jest, że rodzina ta korzysta z ogrzewania elektrycznego, które jest najdroższe. W zajmowanym lokalu nie ma możliwości uruchomienia innego ogrzewania. To wszystko dostrzegli pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, którzy znają tę rodzinę. Pracownicy socjalni sugerowali, aby zamienić lokal. Lokatorka do czasu skierowania sprawy do sądu nie złożyła formalnego wniosku o zamianę. Po spłacie całego zadłużenia, podjęte zostaną dalsze decyzje co do zamiany lokalu.

Od kwietnia do września tego roku wykonano 14 eksmisji, z czego 5 eksmisji MZGL opłacił ze swoich środków komornikowi na kwotę 17 614,16 zł, natomiast 9 lokali odzyskano bez interwencji komorniczej. Poniesione zostały koszty opłat sądowych na kwotę 24 187,61 zł. Tyle kosztowało odzyskanie mieszkań.

Czynsz za 1 m² w lokalu komunalnym wynosi 4,28 zł, a w lokalu socjalnym 2,14 zł. Nie są to stawki które pokrywają faktyczny koszt zużycia lokali komunalnych. Jednak obowiązujące przepisy nie pozwalają na ustalenie czynszu na poziomie gwarantującym, że uzyskane środki pozwolą na remonty. Dlatego, aby utrzymać i remontować mieszkania komunalne, niezbędne są dopłaty budżetowe. Inaczej mówiąc wszyscy mieszkańcy Szklarskiej Poręby dokładają się do remontów mieszkań komunalnych. Także tych, które są nieopłacane, a często też demolowane. Tak samo jak wszyscy mieszkańcy Szklarskiej Poręby finansują utrzymanie mieszkań lokatorów, którzy za nie nie płacą.

KLUB ABSTYNENTA „POD SZRENICĄ”

Od ponad roku w każdy wtorek w Klubie Integracji Społecznej w Szklarskiej Porębie Dolnej odbywają się spotkania Grupy AA (anonimowych alkoholików). Cyklicznie na cotygodniowych mityngach spotyka się od 4 do 6 osób-mieszkańców naszego miasta oraz kilku pacjentów Ośrodka Terapii Uzależnień i Współzależnień „Radzimo-wice”. W sierpniu grupa ta, na spotkaniu za-

łożycielskim, ukonstytuowała się pod nazwą Klub Abstynenta „Pod Szrenicą”, i wybrała również jego zarząd. Od września w każdy pierwszy wtorek miesiąca odbywają się tzw. mityngi otwarte, w których wziąć udział może każdy zainteresowany. Celem działania Klubu jest propagowanie trybu życia w trzeźwości oraz świadczenie różnych form wsparcia osobom uzależnionym, ale także

współzależnym członkom ich rodzin. Członkowie Klubu spotykają się z Klubami AA z innych miast np. podczas wspólnych wypadów na narty, obchodzą razem rocznice abstynencji a ostatnio coraz częściej włączają się w działania na rzecz lokalnej społeczności Szklarskiej Poręby Dolnej.

(MOPS-MSL)

SPORTOWCY ZE SZKLARSKIEJ PORĘBY

HENRYK PRZYBYSZEWSKI

Urodziłem się w Szklarskiej Porębie w 1960 roku.

Uczęszczałem do szkoły podstawowej nr 4, a dwie ostatnie klasy do nr 2.

W 1973 roku zachęcony przez starszego brata Wiesława, który uprawiał biegi narciarskie, rozpocząłem treningi w WKS Szklarska Poręba. Moim pierwszym trenerem był Franciszek Szczyrbak.

Trenując pod opieką trenera narciarstwa biegowego Bogdana Henśla, zacząłem osiągać dobre wyniki w zawodach wojewódzkich i ogólnopolskich.

W 1976 roku za namową szkoleniowca Juliana Naumowicza zaczynam trenować biathlon.

W tym samym roku zdobywam złoty medal w sztafecie Mistrzostw Polski razem z Markiem Adamczakiem i Januszem Turkiem. Po sezonie 1975/76 zostałem powołany do kadry narodowej juniorów a razem ze mną Marek Adamczak, Staszek Kupczyński i Janusz Turek. Od 1977 trenowałem w KS „Gwardia” Szklarska Poręba pod okiem Tadeusza Tylla oraz Marka Luboradzkiego.

Wyteżona praca przynosi owoce w postaci medalu mistrzostw Polski i powołania do kadry olimpijskiej w 1979 r. Jako junior zostaje włączony do przygotowań kadry na Igrzyska Olimpijskie w Lake Placid.

Pracowałem bardzo ciężko, aby spełnić swoje życiowe marzenie i reprezentować Polskę na olimpiadzie. Jednak przy ogromnym zaangażowaniu zabrakło szczęścia.

Nie wystartowałem w Olimpiadzie ze względów organizacyjnych. Polska ekipa uzyskała kwalifikacje olimpijską 1980, ale na Igrzyska nie pojechała.

Działacze sportowi w stolicy nie spodziewali się, że biathloniści zakwalifikują się do tej jakże ważnej imprezy. Próby spóźnionego zgłoszenia ekipy nie przyniosły rezultatu i ekipa została w domu.

W 1980 roku wystartowałem na Mistrzostwach Świata w Sarajewie /dawna Jugosławia/- w starcie na 15 km miałem groźny upadek, który spowodował stratę 5 minut na strzelnicę; na pierwszym strzelaniu otrzymałem 3 minuty karne, pozostałe strzelania były bezbłędne ale zająłem dopiero 22. miejsce na 68 startujących.

W 1981 roku Mistrzostwa Świata seniorów w Lahti /Finlandia/.

Pechowy to był wyjazd, wjeżdżając po drodze na teren Białorusi, zawodnicy zo-



stali zatrzymani przez celników w Grodnie pod zarzutem, że polska ekipa nie ma zgody konsulatu na wjazd z bronią na teren tego państwa. Po ponad 30 godzinach oczekiwania na na zimnym dworcu /-15 st.C/ ekipa dotarła do Lahti.

Zaraz po przyjeździe rano musiałem wystartować w biegu indywidualnym na 20 km, bez zapoznania się z trasą i strzelnicą. Zająłem wtedy 42 miejsce na 96 zawodników startujących.

Rok 1981 okazał się być bardziej pechowy- klub KS „Gwardia” Szklarska Poręba zostaje rozwiązany z powodu braku środków na działalność. Zdecydowałem się kontynuować uprawianie biathlonu w KS „Górnik” Wałbrzych. Trenowałem tam praktycznie sam.

Na obozie w Sokołowsku w trudnych warunkach lokalowych przyplątało się zapalenie płuc.

W lipcu 1982 roku postanawiam zakończyć czynne uprawianie sportu.

W mojej krótkiej i trudnej karierze uzyskałem następujące wyniki:

- 7 medali w Mistrzostwach Polski juniorów / 4 złote, 2 srebrne, 1 brązowy/
- 2 brązowe medale w Mi-

strzostwach Polski seniorów /1980,1981r/ w sztafecie 4 x 7,5 km w „Gwardii” Szklarska Poręba/wraz z Markiem Adamczakiem, Antonim Adamikiem, Stanisławem Kepką
- 6 miejsc w pierwszej dziesiątce MP seniorów /”Górnik” Wałbrzych/

Po zakończeniu kariery w 1982 roku pracowałem w MKS „Karkonosze” Jelenia Góra oraz w SMS w Karpaczu.

W okresie pracy w MKS „Karkonosze” moi wychowankowie zdobyli 30 medali Mistrzostw Polski juniorów, w tym 15 złotych.

Wielu moich zawodników było w kadrze narodowej juniorów i startowało w Mistrzostwach Świata i Europy juniorów. Dwóch objęto szkoleniem olimpijskim.

W 1997 roku zostałem powołany do pracy z kadrą olimpijską.

Dwukrotnie byłem na Igrzyskach Olimpijskich: Nagano 1998 rok jako odpowiedzialny za przygotowanie sprzętu narciarskiego i Salt Lake City 2002 rok jako asystent głównego trenera Jurija Albersa.

Po Igrzyskach w 2002 roku pracowałem z kadrą młodzieżową kobiet i juniorek.

W latach 2002-2007 moje podopieczne zdobyły 15 medali mistrzostw świata i Europy junierek w biathlonie letnim i zimowym. Najlepszych pięć polskich biathlonistek reprezentowało Polskę na Igrzyskach Olimpijskich w Turynie i Vancouver.

W latach 1992-1998 byłem również trenerem w biathlonu w kadrze narodowej paraolimpijczyków, której głównym trenerem był Kazimierz Kałużny.

Bardzo boleję na tym, iż w Szklarskiej Porębie nie ma klubu sportowego, który by zrzeszał różne dyscypliny sportu i zawodnicy w nim występujący reprezentowali by Szklarską Porębę.



BARBÓRKA W PRZEDSZKOLU SAMORZĄDOWYM NR1

W grudniowe przedpołudnie, kiedy śnieg otulał krajobraz Szklarskiej Poręby, w Przedszkolu Samorządowym Nr 1 dzieci wraz ze swoimi paniami oraz zaproszonym gościem świętowali Dzień Górnika- Barbórkę. Mirosław Kiczmal z kopalni „Piast” przybliżył naszym dzieciom ciężką i niebezpieczną pracę górnika. Nasz gość pracuje jako kombajnista w kopalni węgla brunatnego w Bieruniu. Opowiedział dzieciom o codzienności swojej pracy w celu „ufedrowania”, „czarnego złota”. Dzieci poznały podstawowy ekwipunek każdego górnika- aparat uciezkowy, lampkę-zwaną „światelkiem” w kopalni który to niejednokrotnie ratują im życie. Pan Mirosław zaprezentował również dzieciom film przybliżający dzieciom pracę górnika, wygląd kopalni. Największym zainteresowaniem cieszył się strój galowy naszego gościa, czapka z czarnymi piórami oraz mun-



dur z odznaczeniami. Dzieci z gr. I w podziękowaniu za spotkanie zaprezentowały krótki program artystyczny, a starszaki wręczyły pamiątkową laurkę. Wszystkie przedszkolaki otrzymały również od Pana Mirosława prezenty- kolorowanki oraz słodycze. W imieniu całego przedszkola jeszcze raz dziękujemy Panu Mirosławowi Kiczmalowi oraz jego małżonce za wspaniałą prezentację pracy górnika.

Wszystkie przedszkolaki otrzymały również od Pana Mirosława prezenty- kolorowanki oraz słodycze. W imieniu całego przedszkola jeszcze raz dziękujemy Panu Mirosławowi Kiczmalowi oraz jego małżonce za wspaniałą prezentację pracy górnika.

Listopad jak każdy miesiąc w przedszkolu obfitował w wiele atrakcji. Nasze najstarsze przedszkolaki odwiedziły seniorów w ZOL oraz Dom Seniora „Słoneczna Polana” przedstawiając program artystyczny oraz wręczając upominki. Odwiedziły również bibliotekę gdzie świętowały Światowy Dzień Pluszowego Misia, brały również udział w zajęciach edukacyjnych przygotowanych w KCEE. Wszystkie dzieci brały również w za-

bawie Andrzejkowej, kultywując polskie tradycje ludowe. Największym, przygotowanym z wielkim rozmachem wydarzeniem był dzień Otwarty Przedszkola „Mali i duzi artyści naszego miasta”, przygotowany dla wszystkich mieszkańców miasta i okolic, na który zaproszeni zostali lokalni twórcy kultury regionalnej oraz przedstawiciele instytucji związanych z naszym regionem. W tym dniu na terenie przedszkola odbyło się

wiele pokazów, warsztatów, przedstawień promujących talenty małych i dużych artystów naszego miasta. Nie zabrakło wspólnego poczęstunku przygotowanego przez życzliwych nam sponsorów. Spotkanie z artystami naszego miasta było znakomitą okazją do bezpośredniego poznania ich twórczości, kształtowania u naszych najmłodszych i troszkę starszych patriotyzmu lokalnego oraz rozwijania ich zainteresowań sztuką.

PRACOWNIA KOMPUTEROWA ORANGE

Pracownia Orange przy Klubie Integracji Społecznej w Szklarskiej Porębie Dolnej powstała w ramach ogólnopolskiej akcji społecznej Telekomunikacji Polskiej SA (obecnie Orange) mającej na celu zwiększenie dostępności mieszkańców małych miejscowości do nowoczesnych technologii. Sama akcja, to nie tylko fizyczne utworzenie pracowni komputerowej ale także zawiązanie grupy obywatelskiej spośród lokalnej społeczności, zadaniem której było napisanie projektu powstania i organizacji otwarcia pracowni ale i również zagospodarowanie

przestrzeni wokół lokalu pracowni. Taka właśnie grupa powstała w Szklarskiej Porębie Dolnej i to osobiste zaangażowanie jej członków przy współpracy kilku pracowników MOPS-u sprawiło, że ich projekt został jako jeden z pięćdziesięciu projektów (łącznie złożono ich 750) zaakceptowany i w czerwcu br. odbyło się uroczyste otwarcie Pracowni Orange. W Pracowni zainstalowano m.in. trzy komputery, telewizor LCD oraz konsolę Play Station 3. Ostatnio pracownia wzbogaciła się o urządzenie wielofunkcyjne (skaner, drukarka, kopiarka, faks). Z urządzeń

tych może skorzystać każdy zainteresowany mieszkaniec naszego miasta. Pracownia czynna jest przez 5 godzin dziennie (pon,środa,piątek 10.00-15.00, wtorek 15.00-20.00 czwartek 12.00-17.00). W pracowni mają zajęcia także wychowankowie Świetlicy Środowiskowo-Terapeutycznej Cegielka jak i członkowie różnych inicjatyw obywatelskich z naszego miasta.

(MOPS-MSL)

**ZAPRASZAM
DO NOWO OTWARTEGO SKLEPU
„POLSKIE OBUWIE SKÓRZANE”
PRZY UL. MAŁEJ 1D**

JARMARK DOBROCI



1 grudnia (w sobotę) w Szklarskiej Porębie odbył się Pierwszy Szrenicki Jarmark Dobroci Regionalnych, którego organizatorem był Pub „Kredens”. Mimo mroźnej pogody atmosfera była gorąca, a to za sprawą Wystawców, którzy oprócz swoich regionalnych „dobroci” przywieźli również dużo słońca.

Na jarmarku mieszkańcy i turyści mogli zaopatrzyć się w prezenty świąteczne, oczywiście 100% hand made. A było w czym wybierać, bowiem ze swoim rękodziełem i zdrową żywnością wystawiło się aż 14 wystawców.

Wśród stoisk pojawiły się: ceramika artystyczna rodziny Rudnickich z Dobkowa, dobrze znane lokalnie ozdoby choinkowe wykonane techniką frywolitki czółenką Pani Grażyny Rutkowskiej i prace Pani Anieli Popłońskiej, anioły malowane na łupkach Moniki Krakowskiej. Zdecydowana większość przedmiotów to biżuteria - najbardziej kolorowa od dziewczyn MadebyMada i LollaartStudio.

Największym zainteresowaniem jednak cieszyły się stoiska gastronomiczne. Tutaj na uwagę zasługują rozślawione już w całej okolicy pyszne chleby żytnie i owsiane, oraz smalec wegetariański od Zosi Jazygow.

Do realizacji Jarmarku, za co bardzo dziękujemy - przyczynili się: Pensjonat Carmen, Mokśial, KPN, Realevent, DW Bożena, Monika Krakowska, Bartek i Edyta Kuzaj, oraz Paweł Popłoński i Mateusz Zajac.

(tekst: Anna Wójcikiewicz, foto: organizator)

Z wyłączeniem publikacji podpisanych imieniem i nazwiskiem lub sygnowanych przez osoby prawne, wszystkie treści prezentowane na łamach Miejskiego Biuletynu Informacyjnego Pod Szrenicą są stanowiskiem władz miasta Szklarska Poręba. Wydawca: Urząd Miejski w Szklarskiej Porębie, ul. Buczka 2, tel. 75 75 47 700, biuletyn@szklarskaporeba.pl Redaguje Zespół Urzędu Miasta pod kierownictwem Feliksa Rosika Sekretarza Miasta; Druk: Urząd Miejski; Nakład: 1500 szt.